SPRAWOZDANIE

DYREKCYI

SZKOŁY 3-KLASOWEJ WYDZIAŁOWEJ MĘSKIEJ I 4-KLASOWEJ POSPOLITEJ MIESZANEJ

C. K. KOLEI PAŃSTWOWYCH WE LWOWIE

ZA ROK SZKOLNY 1913—1914.

NAKŁADEM KOMITETU SZKOLNEGO.

WE LWOWIE.
CZCIONKAMI „DRUKARNI UDZIAŁOWEJ“ LWÓW, KOPERNIKA 20.
1914.

SPRAWOZDANIE

DYREKCYI

SZKOŁY 3-KLASOWEJ WYDZIAŁOWEJ MĘSKIEJ
I 4-KLASOWEJ POSPOLITEJ MIESZANEJ

C. K. KOLEI PAŃSTWOWYCH WE LWOWIE

ZA ROK SZKOLNY 1913—1914.

1. Franciszek Kruczkowski — Mikołaj Rybowski — wspomnienie pośmiertne.
2. Jan Baran. — O „Nowej szkole“ lub t. zw. „Szkole pracy“.
3. Karol Tenczar. — Sprawozdanie z „Wieczorów rodzicielskich“.
4. Część administracyjna.

NAKŁADEM KOMITETU SZKOLNEGO.

WE LWOWIE.
CZCIONKAMI „DRUKARNI UDZIAŁOWEJ“ LWÓW, KOPERNIKA 20.
1914.

2

Śp. MIKOŁAJ RYBOWSKI

B. DYREKTOR SZKOŁY KOLEJOWEJ.

Dnia 20. lutego 1914 zmarł Mikołaj Rybowski, były wieloletni dyrektor tutejszej szkoły, którą kierował 40 lat.

Urodzony 12. grudnia 1839 w Klęczanach, po ukończeniu szkół średnich był słuchaczem Politechniki, którą wkrótce porzucił, idąc bowiem za popędem powołania, poświęcił się zawodowi nauczycielskiemu. Zawód ten umiłował całą duszą tak, że szkoła była dlań drugim domem, rodziną — najukochańszem dzieckiem.

Jego praca wychowawcza i nauczycielska wydawała tak dodatnie rezultaty, że były dlań moralną nagrodą i zapłatą za trudy i ciernie, jakie niejednokrotnie ścielą się na tej drodze obowiązków.

Do licznego zastępu osób, zajmujących wybitne stanowisko w społeczeństwie, z serdeczną wdzięcznością wspominających swego nauczyciela, śp. Mikołaja Rybowskiego, należał też śp. Andrzej hr. Potocki.

Bo też wychował On kilka pokoleń, a ci, którzy patrzyli na Jego działalność, podziwiali Jego pracowitość, sumienność i hart ducha, z jakim trwał na swem stanowisku nawet wówczas, gdy ciało, znużone chorobą, domagało się chwilowego spoczynku.

Przewodnią myślą w Jego pracy było dobro Ojczyzny, bo ziemię swą ukochał całą głębią swej wrażliwej duszy.

Najmilszem Jego wspomnieniem były wspomnienia z lat dziecinnych, które spędził pod okiem swych rodziców. Wspominając matkę swoją, gorące łzy ronił, jej to bowiem zawdzięczał czułe serce, miłość Boga, Ojczyzny i ludzi.

Miłość tę przekazał w licznych książeczkach dla ludu i młodzieży.

Nie zasklepiał się jednak tylko w pracy szkolnej — brał bowiem żywy udział w życiu obywatelskiem, należąc do najczynniejszych członków licznych towarzystw kulturalnych i narodowych, co społeczeństwo umiało ocenić, obdarzając go w r. 1881 mandatem Radcy miejskiego.

Odszedł po znojnem a owocnem życiu na dobrze zasłużony spoczynek.

Cześć Jego pamięci!

Fr. Kruczkowski.

O „Nowej szkole” lub tak zwanej „Szkole pracy”.

Każda niemal chwila nieustannie i niepowrotnie biegnącego naprzód czasu przynosi z sobą coś nowego, więc, czy to odkrycie nieznanej dotąd w przyrodzie siły, czy wyjaśnienie niezbadanej jeszcze rzeczy, czy wreszcie przysporzenie ludzkości zbawiennego jakiegoś wynalazku. Skutki tych zdarzeń zowiemy rozwojem albo postępem nauki, kultury i cywilizacyi. Postęp ten zaś jest wynikiem nieustannej pracy i wysiłku ludzkiego ducha w celu udoskonalenia ludzkości i w celu zupełnego opanowania przyrody przez człowieka i największego wykorzystania jej sił — przy jak najmniejszym ze strony człowieka wysiłku. Życie wszechpotężnej myśli ludzkiej drga zawsze i wszędzie, mimo, iż pozornie nie zdajemy sobie z tego sprawy, podobnie, jak nie zdajemy sobie sprawy z nader ożywionego ruchu i życia toni morskiej, patrząc na jej, spokojem pozornym uśpioną i tęczowymi mieniącą się kolorami, powierzchnię. Każda niemal dziedzina życia i istnienia ludzkości ulega co pewien okres czasu rozwojowi czyli postępowi. Czas zaś, w którym w miejsce starej formy życia wstępuje nowa, nazywamy epoką lub wiekiem np. wynalazków, pary, elektryczności, dziecka i t. p.

Atoli z pośród wszystkich kwestyi życia ludzkiego najważniejszą jest wychowanie, ukształcenie i uszlachetnienie człowieka. Najlepsze też usiłowania wszystkich cywilizowanych narodów dążyły w kierunku udoskonalenia sztuki wychowania człowieka. Spartanie np. wychowywali młodzież na dzielnych, zdrowych i silnych fizycznie obywateli państwa. Ateńczycy natomiast więcej uwagi zwracali na kształcenie duszy i uczucia, wyrabiali

u młodzieży poczucie piękna, posuniętego do artyzmu; wieki średnie miały za zadanie tworzenie dzielnego rycerstwa, później wychowywano i kształcono młodzież w duchu scholastycznym, w duchu ascezy religijnej itd.

Na przełomie wieku XX. zaczął dokonywać się na rozległem polu wychowania narodów, jak zresztą i w każdej innej dziedzinie życia społecznego, ogromny przewrót, od którego wiek dzisiejszy nazwano nawet wiekiem dziecka, szkołę zaś dzisiejszą „szkołą nową“ lub t. zw. „szkołą pracy“.

Pierwowzorem czyli fundamentem w stworzeniu nowego kierunku i ustrojeniu go w przepięknie szaty czynu była Anglia, która szkoły te ochrzciła mianem „Nowa Szkoła“ (The New School). Za Anglią poszły Francya, Niemcy, Szwajcarya, Austrya i inne państwa i kraje europejskie. Nieco odmienny typ nowej szkoły stworzyła Szwecya.

Polska nietylko, że nie pozostała w tyle, ale już o wiele wcześniej, bo w roku 1741. otrzymała pierwszą zreformowaną „nową szkołę“ w Warszawie, założoną przez Stanisława Konarskiego, który zupełnie na sposób nowoczesny poprawił system wychowania i nauczania młodzieży szlacheckiej. Przewodnią ideą tej szkoły było wychować prawych, dzielnych i miłujących Ojczyznę obywateli i patryotów. W latach 1773 do 1794 Komisya Edukacyjna, w której czynni byli najznakomitsi wówczas ludzie, jak brat króla, późniejszy prymas, Michał Poniatowski, Ignacy Potocki, Grzegorz Piramowicz, Jan Śniadecki i inni, uczyniła taki postęp i stworzyła tak zdrowy system nauczania i wychowania, jakiego dotąd w Europie nie było. Zreformowała szkoły od najwyższych do najniższych. Akademie rozpoczęły nowy okres rozkwitu, im zaś podlegały szkoły wydziałowe (dzisiejsze gimnazya) i podwydziałowe.

Towarzystwo ksiąg elementarnych wydało szereg znakomitych książek. Słowem, szkoły, przez tę komisyę założone i przekształcone, wpłynęły i ożywiły sposób myślenia całej przyszłej generacyi. Niestety przyszło to wszystko o tyle za późno, że wróg wyciągnął już był swą zaborczą łapę i rozdarł ziemię naszą na części. Zdrowy siew jednak Komisyi Edukacyjnej nietylko, że zdołał się utrzymać, ale z dniem każdym coraz pomyślniejsze wydaje plony.

Inicyatorami w stworzeniu lub wprowadzeniu nowego kierunku wychowania i nauczania pokoleń przyszłości w Anglii są w pierwszej linii: Dr. Reddie w Abbotsholme (zał. swą szkołę w r. 1889), na którym wzorował się Mr. Badley, twórca szkoły w Bedales (r. 1893), dalej Mr. Devine i Harry Lowerison.

Największy reformator francuski, Edmund Demolins, wzorował się na szkole angielskiej, w której kształcił się i wychowywał jego syn. Inni reformatorowie francuscy poszli za wzorem Niemców: Dr. Lietza i Zuberbühlera.

W Niemczech dokonał reformy na tem polu Dr. Lietz (1898), były profesor w szkole Dra Reddiego w Abbotsholme, za nim poszła Szwajcarya i Austrya. Wzorem więc prawie ogólnym była Anglia. Na tle zaś jej pierwowzoru rozwinęły się później tkaniny różnych kierunków, tworzone zależnie od warunków narodowych, społecznych i ekonomicznych danego państwa. Do twórców takich poszczególnych kierunków w Niemczech należą: Dr. Kerschensteiner, dyr. Papst, Springer i inni. Niemcy, w miejsce nazwy „Nowa szkoła", wprowadzili nazwę „Szkoła pracy", co nasuwa wiele sprzeczności w sposobie ścisłego określenia i zdefiniowania dzisiejszej szkoły, (zwłaszcza w odniesieniu do szkoły dawniejszej) i wymaga wyjaśnienia, skąd u nich ta nazwa powstała.

Otóż powstała ona przedewszystkiem z określenia celu i zadania szkoły dzisiejszej w porównaniu z dawniejszą, a także z ujęcia środków i metod naukowo-wychowawczych dzisiejszej szkoły, oraz ze sposobu ich praktycznego zastosowania i zużytkowania w toku szkolnej nauki i wychowania. W szkole wczorajszej (dawniejszej) był bezustannie czynny nauczyciel, który starał się młodzieży wiedzę niejako wtłoczyć do mózgu, najczęściej siłą swych słów, ujętych w różne formy i metody. Stąd powstała metoda t. zw. słowna czyli werbalna, już to przy pomocy różnych środków naukowych, jak obrazów, wypchanych trupów zwierząt i ptaków, rzadziej okazów rzeczywistych, wyjątkowo przy obserwacyi żywej przyrody. Uczeń takiej szkoły czynnego udziału w nauce nie brał — musiał zachowywać się biernie, siedzieć bardzo spokojnie i co najważniejsze uważać, to znaczy wytężyć słuch i oczy, by z otwartym już mózgiem podawaną wiedzę na wiarę wchłonąć i spamiętać. Był to system,

który naturę dziecka, obdarzoną życiem i popędem do ruchu paraliżował, system, który rozwijał umysłowo tylko dzieci zdolniejsze — niszczył zaś z reguły wszelki popęd do życia i pracy, fizycznie wskutek nieodpowiednich ławek, braku ruchu, powietrza i słońca, torturował młodzież do tego stopnia, że utarły się nawet zdania: „niema do nauki głowy (pamięci)“ — „uczył się, skończył szkoły i umarł na suchoty“ lub „mówić to potrafi, ale do roboty go niema“ itd. Jeszcze w większym stopniu zniechęcała i niedomagała szkoła ta w kształceniu dziewcząt. By uczynić córkę swą np. politowania godną i nieumiejącą sobie w życiu dać rady, wystarczyło ją wyedukować. Nie była ona wtedy ani wykształconą ani do pracy zdolną.

Nic więc dziwnego, że przeciw takiej szkole występowało nietylko nauczycielstwo, ale i całe społeczeństwo tak zachodnich jak i innych krajów Europy, by wspólnemi siłami zmienić cały system nauczania i wychowania człowieka, co naturalnie w takim stanie rzeczy, nietylko, że natrafia na mniejsze przeszkody, ale wydaje coraz zdrowsze i bardziej zbawienne wyniki.

Jak przedstawia się ta sprawa u nas w szkolnictwie średniem, co da się zastosować i do reszty szkół w ogólności, niech wyjaśnią zdania, wyjęte z wykładu prof. Uniwersytetu lwowskiego Dra A. Halbana, wygłoszonego w Związku naukowo-literackim dnia 14. maja 1914.

Oto mówi on, że: „krytyka szkolnictwa nie jest dziś jedydynie sprawę zawodową lub urzędową, lecz nosi charakter ogólno-społeczny, ogólno-narodowy. Ogół ma to poczucie praw zabierania głosu w kwestyach szkolnych i z tem należy się nietylko godzić, lecz i liczyć. Jest to objawem zasadniczo pożądanym choćby ze względu na to, iż z chwilą, kiedy społeczeństwo stawia z naciskiem żądania czynnikom pedagogicznym, musi przyjąć i udział w odpowiedzlalności za losy szkolnictwa. Ujemną stroną tego objawu jest jego dyletantyzm i brak uświadomienia sobie celów i zadań szkolnictwa w kierunku narodowym, naukowym i społecznym.

Dom musi współdziałać ze szkołą. Tego wymaga konsekwencya i dobro szkoły. Jeśli się krytycznie spojrzy na sprawy, łatwo dostrzec niewspółmierność tych zadań zasadniczych. Największą zgodę i aprobatę zyskuje cel narodowy. Chodzi przede-

wszystkiem o to, aby ludzie, opuszczający dzisiaj szkoły, byli narodowo uświadomieni i pożyteczni. Wiedza — jak wiadomo — jest w swem działaniu siłą społeczną. Jeżeli jednak wiedza ma się stać narzędziem, (do uzyskania stanowiska i t. p.) wtedy jej stanowisko socyologiczne (społeczne) doznaje niekorzystnej zmiany. Tak dzieje się u nas — bez naszej winy. Osiąganie bowiem wszelkich uprawnień do pracy, zależnem jest od argumentów papierowych, nie zaś od uzdolnień istotnych. Sposób zarobkowania w Austryi wymaga kwalifikacyi naukowej. Nie chodzi o wiedzę, lecz o możność zarobkowania. Ukończenie szkoły średniej staje się u nas koniecznością społeczną — gospodarczą. Nawoływanie do praktyczności łączy się z walką przeciw t. zw. przeciążeniu, które po największej części staje się usprawiedliwieniem niezdolności ucznia.

Stan wadliwy cenzusu naukowego w ostatnich czasach spotęgował się jeszcze bardziej. Te liczne rzesze, które się garną do gimnazyów, nie pragną wiedzy, lecz uprawnienia do zarobkowania. Absolwenci zaś szkół fachowych idą do poczty lub urzędu podatkowego. Szkoły wydziałowe z kursami handlowymi i zawodowymi stają się coraz bardziej szkołami żeńskiemi. Szkoły rolnicze w Dublanach i Czernichowie mają zastępy młodzieży przeważnie z poza Galicyi. Mimo pesymistycznej obawy, należy się domagać szkół zawodowych i zwalczać przesąd społecznej wyższości ucznia gimnazyalnego nad uczniem szkoły zawodowej. Wśród takich warunków zjawia się memoryał senatu Wszechnicy Jagiellońskiej. Braki, o których mówi senat, nie są nowe, zarzuty zaś — zwłaszcza, kiedy mówi o przepełnieniu — należałoby zwrócić przeciwko społeczeństwu. Nie jest winą szkoły, że nadmierna ilość młodzieży, bez względu na zdolności, zalewa szkoły średnie.

W tym kierunku społeczeństwo utrudnia zdrową działalność szkoły. Czyni się w dalszym ciągu zarzut nauczycielstwu, że jest bez zapału. A przecież najgorętszy zapał ostyga, gdy staje wobec niemożliwych zadań. W pierwszym rzędzie należy się zwrócić do społeczeństwa, a nie do sfer szkolnych. Tu znaleźć się powinni przedewszystklem praktyczni znawcy szkolnictwa. Ci niech wypowiedzą, pod jakim naciskiem społeczeństwa pracuje i co cierpi ta biedna młodzież w imię uprawnień. Żadna staty-

styka nie zdoła odmalować tego piekła rozstroju nerwowego. Na ten stan rzeczy poradzić może rozwój ekonomiczny i stworzenie nowych pól zarobkowych. Nie należy podkopywać powagi szkolnictwa. Są winy w administracyi szkolnej — to prawda. Trzeba jednak dążyć do reformy uprawnień i do rozszerzenia szkolnictwa realnego (praktycznego), a wtedy dopiero zarzuty, jak obniżenie się poziomu umysłowego i inne, o ileby istotnie w dalszym ciągu dały się podtrzymać, mogłyby być na właściwym terenie roztrząsane".

Przeszedłszy od wyjątków z wykładu prof. Dra Halbana do określenia szkoły nowej, należy zaznaczyć i podkreślić, że różni się ona od starej tem, że młodzież zamiast zachowywać się podczas nauki biernie, nieruchomo i przyjmować wiedzę na wiarę, pracuje samodzielnie, (czyli jak to określił jeden z uczniów — myśli za nauczyciela), nauczyciel zaś pracą tą kieruje i gromadzi w systematycznie obmyślanym porządku, oraz utrwala wyniki tej pracy.

Dalej wprowadza nowa szkoła w miejsce suchego traktowania przedmiotów, np. historyi naturalnej, botaniki, geografii w klasie, nauczanie ich i metodyczne przeprowadzanie lekcyi, o ile możności, na wolnem powietrzu w ogrodzie, gdzie dziecko samo czyni doświadczenia, bada przyrodę, życie roślin, a następnie zdaje nauczycielowi sprawę z owych spostrzeżeń i przeżyć. Urządza się też wycieczki tak dla pogłębienia i rozszerzenia wiadomości, jakoteż dla zaczerpnięcia świeżego powietrza, nasycenia oka pięknem przyrody i swobodnego pohasania wśród zieleni, kąpanej w złotych promieniach ożywczego słońca.

Nauka oparta na trupach wypchanych zwierząt i ptaków schodzi na plan drugi.

Prócz nauczania wprowadza nowa szkoła pracę fizyczną, zwaną nauką zręczności czyli slöjdu, zastosowanego do potrzeb i wymogów życia, przez co wyrabia się u młodzieży poszanowanie i zapał do pracy, jak również czyni się całe wychowanie i nauczanie praktycznem. Słowem, uczeń takiej szkoły pracuje pod kierunkiem szkoły naukowo sam, zdobywa wiedzę własną pracą, przyczem osiągnięte wyniki są bezwątpienia lepsze i trwalsze, i stąd powstała dzisiejsza t. zw. „szkoła pracy".

Przyczyną wykwitu tego kierunku jest rozwój nauk ścisłych kolosalna zmiana warunków społecznych i ekonomicznych przez zróżniczkowanie i podział pracy, a także co najważniejsze, wprowadzenie w miejsce filozofii ogólnej, narzucającej twierdzenie i systemy z góry (a priori) filozofii i psychologii doświadczalnej, opartej na obserwacyi i badaniu umysłu ludzkiego, z czego powstała także nauka o dziecku zwana „pedologią".

Przeznaczeniem więc nowych szkół jest kroczyć na czele najwyższego postępu, możliwego w dzisiejszych czasach. Gdy w szkole starego systemu t. zw. nauczającej urządzonej na sposób kasarniany, jedynym celem było w niższych klasach wymusztrowanie w gramatykach, pisaniu dyktatów, słuchaniu egzaminów i tp. — to „nowe szkoły" — wychowawcze — uważają za swe najwyższe zadanie rozwinąć u młodzieży silny i zdrowy charakter, potęgować rozwój fizyczny, ożywiać jasną myśl, chęć i wolę do życia i działania. Szkoła taka stara się rozwijać wszystkie siły młodzieży, uczy ją, o ile to naturalnie w danych warunkach możliwe, żyć rzeczywistem życiem społecznem i narodowem, stwarza jej „miniaturę rzeczywistego życia", czem przygotowuje ją do czynnego udziału w jej społecznem środowisku. Nowe szkoły dostarczają indywidualności możliwie najlepszych warunków do jej rozwoju i uszlachetnienia. W Anglii np. młodzież, wyszła z takiej szkoły, wielbi czasy szkolne, jako najszczęśliwsze dni życia i bardzo chętnie powraca w swych wspomnieniach do tych czasów.

Zaznaczyć jednak trzeba, że każda z takich szkół: Anglii. Francyi, Szwecyi itd. posiada odpowiadające swemu zadaniu warunki. Znajduje się więc zwykle zdala od gwaru wielkomiejskiego, często na wsi, otoczona zielenią, wonnem, płynącem z lasów szpilkowych powietrzem i kąpana jasnymi promieniam słońca. Pieniężnie wspiera ją hojnie państwo i obywatele, a co najważniejsze, dostaje młodzież dla szkoły należycie przez rodziców wychowaną i przygotowaną, wobec czego jest rzeczą zupełnie jasną i zrozumiałą, że praca w takiej szkole wydaje plon stokrotny.

Inaczej u nas, gdzie budynki szkolne umieszczone są wśród dymów i mikrobów, gdzie mierzy się młodzieży powietrze z oszczędnością, gdzie miejscem zabawy jest podwórze herme-

tycznie zamknięte, a często niema go wcale, gdzie kurz zabija resztki sił i zdrowia młodzieży, rozumie się więc samo przez się, wszelkie, choćby najlepsze, w takich warunkach wysiłki przynoszą bardzo marne wyniki. Rodzice u nas nie dbają prawie wcale o szkołę w znaczeniu wychowawczem i o odpowiednie przygotowanie dziatwy dla niej.

Rodzice naszej dziatwy nie wymagają od szkoły niczego więcej prócz dobrego świadectwa dla swego dziecka — nie troszcząc się wcale o to, czy spełnili oni swój święty obowiązek — wobec dziecka, moralny zaś — wobec szkoły i czy dziecko naprawdę na dobre świadectwo zasłużyło.

Odnośnie do naszej szkoły, należy przyznać, że znajduje się ona w bardzo odmiennych, a może nawet wyjątkowych w kierunku dodatnim warunkach, wskutek czego nowy kierunek wychowania i nauczania natrafia w niej na mniejsze przeszkody i daje wcale pomyślne w stosunku do warunków wyniki.

Składają się na to trzy przyczyny — a to: odpowiednie położenie budynku szkolnego, otoczonego obszernem podwórzem, ogrodem i zielenią, dalej szczera życzliwość Komitetu szkolnego dla spraw i potrzeb naszej szkoły i młodzieży i wreszcie wypływające stąd znaczne ułatwienie i swoboda w pracy nad młodzieżą, prowadzonej w myśl najlepszych usiłowań tak przez kierownictwo naszej szkoły, jako też i jej nauczycielskie grono.

Szkoła nasza nietylko, że nie pozostała w tyle za nowym ruchem naukowym i wychowawczym, ale, korzystając ze sprzyjających jej warunków, zastosowała nowe zasady zaraz z chwilą rozkwitu ich poza granicami naszego kraju.

A więc, w pierwszej linii wprowadzono celem usunięcia znużenia i przeciążenia umysłowego młodzieży godziny 40 minutowe w roku 1912, co w znacznym stopniu wpłynęło zbawiennie na zdrowie dziatwy, postępy zaś w naukach znacznie się polepszyły. Drugą może najważniejszą innowacyą było wprowadzenie wieczorów rodzicielskich, celem jednostajnego postępowania i wspierania się wzajemnego szkoły i domu w wychowaniu dziatwy. Sprawa ta, jakkolwiek najżywotniejsza, nie wzbudziła takiego zainteresowania co do ilości uczestników, jakiego nasza szkoła spodziewała się od ogółu rodziców naszej młodzieży.

Wprowadzono dalej w szkole naszej podręczniki, ułożone wedle najnowszych wymagań nauki i wychowania, co w bardzo znacznej mierze ułatwia nauczanie i wpływa na nabywanie wiadomości. Dyrekcya naszej szkoły dokłada wszelkich starań, by młodzieży umożliwić naukę, opartą na poglądzie, by młodzież, o ile możności, mogła rzeczy, o których się uczy, widzieć i wogóle jak najdokładniej zaobserwować. W tym celu urządza się wycieczki takie jak np. do Krakowa, Wieliczki, fabryki papieru w Czerlanach, zakładu kąpielowo-leczniczego w Lubieniu, zwiedza się warsztaty kolejowe itp. Nakę przyrody i przedmiotów realnych oparto na jak najczęstszem robieniu doświadczeń przez dzieci. Fizyki i chemii uczy się więc w ten sposób, że młodzież poznaje dane prawidło przy pomocy doświadczenia wykonywanego samodzielnie na przyrządach i środkach naukowych. Botanikę poznaje z życia roślin, w uprawianym w tym celu przez młodzież ogrodzie, a także na wyłącznie do tego przyrządzanych preparatach. Geografii uczy się podczas wycieczek, przez poznanie zwierząt, roślin i ziemi naszego kraju.

Uczy się sposobu wykreślania map i oryentowania się przy pomocy mapy. Historyę ojczystą poznaje przy pomocy obrazów mistrzów naszych jak: Matejki, Grotgera, Juliusza i Wojciecha Kossaka i innych.

Prócz tego, w celu wzniecania świętego ognia miłości Ojczyzny, bywają urządzane w każdą rocznicę ważnych chwil dziejowych uroczyste poranki patryotyczne.

Nauki rachunków udziela się jak najbardziej praktycznie na przykładach z życia i otoczenia wziętych.

Slöjd czyli nauka zręczności przybrała charakter praktyczny, to znaczy, że w miejsce dawniejszego wyrabiania sprzętów w miniaturze, idących na zniszczenie lub w najlepszym razie pozostających bez użytku, wprowadzono wyrób rzeczy wielkości naturalnej, to jest takich, jakich używa się w życiu codziennem.

Rysować uczy się młodzież z natury i z własnej obserwacyi. Rysuje to, co jej się najlepiej podoba, co bawi pięknem jej oko i rysuje tak, jak widzi.

Słowem szkoła dzisiejsza wkracza coraz raźniej na tory, po których dążyć będzie, da Bóg, szczęśliwsze od nas pokolenie przyszłości.

Jan Baran.

Wprowadzono dalej w szkole naszej podręczniki, ułożone wedle najnowszych wymagań nauki i wychowania, co w bardzo znacznej mierze ułatwia nauczanie i wpływa na nabywanie wiadomości.

Dyrekcya naszej szkoły dokłada wszelkich starań, by młodzieży umożliwić naukę, opartą na poglądzie, by młodzież o ile możność, mogła rzeczy, o których się uczy, widzieć i wogóle jak najdokładniej zaobserwować. W tym celu urządza się wycieczki takie jak np. do Krakowa, Wieliczki, fabryki papieru w Czerlanach, zakładu kąpielowo-leczniczego w Lubieniu, zwiedza się warsztaty kolejowe itp. Naukę przyrody i przedmiotów realnych oparto na jak najczęstszem robieniu doświadczeń przez dzieci. Fizyki i chemii uczy się więc w ten sposób, że młodzież poznaje dane prawidło przy pomocy doświadczenia wykonywanego samodzielnie na przyrządach i środkach naukowych. Botanikę poznaje z życia roślin, w uprawianym w tym celu przez młodzież ogrodzie, a także na wyłącznie do tego przyrządzanych preparatach. Geografii uczy się podczas wycieczek, przez poznanie zwierząt, roślin i ziemi naszego kraju.

Uczy się sposobu wykreślania map i oryentowania się przy pomocy mapy. Historyę ojczystą poznaje przy pomocy obrazów mistrzów naszych jak: Matejki, Grotgera, Juliusza i Wojciecha Kossaka i innych.

Prócz tego, w celu wzniecania świętego ognia miłości Ojczyzny, bywają urządzane w każdą rocznicę ważnych chwil dziejowych uroczyste poranki patryotyczne.

Nauki rachunków udziela się jak najbardziej praktycznie na przykładach z życia i otoczenia wziętych.

Slöjd czyli nauka zręczności przybrała charakter praktyczny, to znaczy, że w miejsce dawniejszego wyrabiania sprzętów w miniaturze, idących na zniszczenie lub w najlepszym razie pozostających bez użytku, wprowadzono wyrób rzeczy wielkości naturalnej, to jest takich, jakich używa się w życiu codziennem.

Rysować uczy się młodzież z natury i z własnej obserwacyi. Rysuje to, co jej się najlepiej podoba, co bawi pięknem jej oko i rysuje tak, jak widzi.

Słowem szkoła dzisiejsza wkracza coraz raźniej na tory, po których dążyć będzie, da Bóg, szczęśliwsze od nas pokolenie przyszłości.

Jan Baran.

Sprawozdanie z „Wieczorów Rodzicielskich".

Zasadniczym celem szkoły jest wyrobienie w dziecku charakteru religijno-moralnego i przygotowanie go do życia tak, aby uczynić z niego prawdziwego obywatela kraju i pożytecznego członka społeczeństwa. Celu tego jednak sama szkoła nigdy osiągnąć nie zdoła, jeżeli nie znajdzie poparcia u rodziców, jeśli ci nie będą zwracali bacznej uwagi na wychowanie swego dziecka. Główne bowiem podstawy wychowania daje dziecku dom rodzicielski. Od chwili, gdy zmysły jego się rozwijają, t. j. gdy zaczyna widzieć, słyszeć i mówić, naśladuje ono każde poruszenie swych rodziców, powtarza i utrwala sobie w pamięci każde wymówione słowo ojca lub matki. Od zarania tedy życia swego nabiera ono dobrych lub złych skłonności, stanowiących jego późniejszy charakter. Dziecko jest poniekąd odzwierciedleniem usposobienia i skłonności otoczenia. Śmiało twierdzić można, że gdy rodzice są ludźmi dobrymi, taktownymi i pełnymi prawdziwej miłości dla swych dzieci, to i one będą dobrze wychowane, a samo serce podyktuje rodzicom, jak w danej chwili z dziecięciem postąpić należy.

Pod okiem rodziców wzrasta dziecko do czasu, w którym trzeba je posłać do szkoły. Wiele jest niestety rodziców, którzy mniemają, że zadaniem szkoły jest nauczyć czytać, pisać, rachować, jednem słowem, nakarmić dziecko pewną ilością wiedzy, zapominając o tem, że szkoła wychowuje. Błędne i szkodliwe to mniemanie paraliżuje w niejednem pracę nauczyciela, tacy bowiem rodzice mało interesują się sprawą wychowania dziecka, patrzą tylko na jego postępy w naukach, a nie myślą o jego

duszy i sercu. To też szkoła nie przedstawia dla nich szczególniejszego interesu. Zdarza się bardzo często, iż rodzice przez cały rok nie zapytają nauczyciela, co ich dziecko w szkole porabia. Dopiero przy końcu roku, gdy grozi „dwójka", przychodzą z prośbą o względy dla niego. Szkodliwość takiego stanu rzeczy jest aż nazbyt jasną, bo, co szkoła naprawi, sprostuje, to obojętność, a często jakaś niewytłumaczona niechęć rodziców zepsuje. Niezbędnem jest tedy ciągłe porozumiewanie się, ciągłe współdziałanie domu ze szkołą. Na konieczność takiej wspólnej pracy nad wychowaniem młodzieży wskazywaliśmy już przed rokiem w poprzedniem sprawozdaniu. Ażeby dotychczasowej obojętności dla szkoły znacznej części rodziców zapobiec, ażeby pobudzić rodziców do współdziałania w pracy wychowawczej, zapoczątkowała Dyrekcya szkoły „Wieczory rodzicielskie", na którychby wypowiadali jasno i otwarcie rodzice i Grono nauczycielskie swe zapatrywania, a podawszy sobie ręce, pracowali wspólnie nad dobrem dziatwy.

Już pierwszy taki wieczór, który się odbył w niedzielę, dnia 14. grudnia 1913, dowiódł wyraźnie, jak pożądaną jest taka styczność szkoły z rodzicami, którzy zebrali się w liczbie przeszło 150 osób. Po wyjaśnieniu celu zebrania przez dyrektora szkoły, p. Szczurkiewicza, wybrano przewodniczącym z grona rodziców p. Gritzmana, następnie p. Domiszewski wygłosił część pierwszą pracy swej, mówiąc o znaczeniu i istocie wychowania, scharakteryzował skłonności, którym dziatwa od najmłodszych lat podlega, wykazał ich źródła i podał sposoby ich usuwania. Zainteresowanie rzeczą było bardzo żywe, czego dowiodła dyskusya, w której wzięło udział wiele osób.

Drugi wieczór rodzicielski odbył się dnia 21. grudnia 1913. Niestety udział rodziców był już mniejszy, liczba obecnych bowiem nie przekraczała setki, natomiast zainteresowanie obecnych było większe, niż na pierwszym wieczorze. Prelegent p. Domiszewski wygłosił dalszy ciąg swego referatu o skłonnościach, czyniąc bardzo głębokie spostrzeżenia, nacechowane bystrym darem obserwacyjnym i rzetelną znajomością duszy dziecięcej. W piękny sposób przedstawił wszelkie przejawy myśli dziecięcej, jego uczucia, zdolności spostrzegawcze, naśladownicze, każde drgnienie młodych serc, podając zbawienne rady. Zaznaczył z naci-

skiem, że wychowanie winno być nietylko religijne, ale i narodowe, że musi iść z duchem czasu, z postępem i rozwojem kultury i cywilizacyi, zastosowując się do obecnych warunków życiowych i socyalnych. I tym razem rozwinęła się bardzo ożywiona dyskusya, w której znaczna część zgromadzonych zabierała głos. Wzajemne poznanie się Grona naczycielskiego z rodzicami wywiązało miłą atmosferę szczerego zadowolenia, które już teraz w skutkach swych daje się zauważyć.

Trzeci i ostatni w tym roku szk. „Wieczór rodzicielski" odbył się dnia 1. marca 1914.

Prelegent p. Baran wygłosił odczyt o wychowaniu, z szczególnem uwzględnieniem wychowania narodowego. Wychowywać dziecko znaczy, stwarzać mu warunki pomyślnego rozwoju fizycznego i duchowego tak długo, dopóki nie potrafi żyć życiem samodzielnem. Trzeba je więc ochraniać przed zgubnymi wpływami otoczenia, przyrody, pomnażać jego siły fizyczne i duchowe do odparcia przeciwieństw, przygotować je do samoistnego, pięknego życia, uszlachetniać je, wpoić weń zasady religijno-moralne, uzbroić je w wolę do czynu, samodzielna bowiem tylko jednostka da sobie w życiu radę. Łatwość i wyniki wychowania zależą od indywidualnej wartości jednostki, t. j. od materyału, jaki mamy wychować i od sprawności jego wychowawców. Do wychowawców dziecka należą w pierwszej chwili rodzice i oni są za podstawy wychowania przed ludźmi i przed Bogiem odpowiedzialni. Dalej, choć w mniejszej mierze, wpływa na człowieka szkoła, kościół, państwo. Najlepiej dobremu wychowaniu sprzyja otoczenie wiejskie, gdzie dziecko oddalone jest od zgubnych, a nieraz bardzo zatrutych moralnie wpływów życia miejskiego. Rodzice powinni wedle najlepszych sił wychowaniem swych dzieci kierować, zaznajamiać się ze sztuką wychowania jużto przez czytanie książek o wychowaniu, jużto korzystając z pogadanek rodzicielskich, w tym celu urządzanych.

W wychowaniu psychicznem baczną uwagę zwracać należy na harmonijny zespół rozumu i uczucia — głowy i serca. Jednym z najważniejszych warunków wychowania jest, by było ono prowadzone w duchu narodowym. Żąda tego od nas Ojczyzna. Bo wstrętnym i podłym jest ptak, który wyrzeka się swego gniazda, gwałci duszę swą i serce, pisklęta zaś zostawia

na pastwę okrutnego losu niewoli. Uczmy dzieci nasze, by w najdrobniejszej pracy swojej myślały o dobru kraju, społeczeństwa i ojczyzny, gdyż jak powiada przysłowie:

„Czyń każdy dla Ojczyzny, co każe Duch Boży,
A całość sama się złoży.“

Ożywiajmy w młodem pokoleniu sumienie narodowe, wiarę i miłość, zdolną do poświęceń dla Ojczyzny; kształćmy charaktery narodowe, nie zapominając o zgodzie i jedności w działaniu. Każdy nasz czyn, choćby najdrobniejszy, niech będzie narodowy. Kupujmy więc w polskich sklepach, popierajmy nasz rodzimy przemysł. Kapitały nasze składajmy w naszych instytucyach finansowych. Wspierajmy nasze towarzystwa kulturalne i oświatowe. Organizujmy się narodowo w każdym kierunku i zapełniajmy nasze instytucye naszymi ludźmi. Czyńmy zapisy na cele narodowe. Z chwilą zaś, kiedy każdy nasz czyn, a nawet myśl stanie się narodową — bądźmy pewni, że przyszłość świetlana nadejdzie.

Na tem zakończono trzeci i ostatni w tym roku „Wieczór rodzicielski“.

Karol Tenczar.

Część administracyjna.

I. KOMITET SZKOLNY:

JWP. **Stanisław Rybicki,** Radca Dworu, Komandor Orderu Franciszka Józefa, c. k. Dyrektor kolei państwowych — Przewodniczący Komitetu szkolnego.

WP. **Maksymilian Machalski,** Kawaler Orderu Franciszka Józefa, Starszy Radca c. k. kolei państwowych, Naczelnik Sekcyi konserwacyi Lwów I.

WP. **Jan Witkiewicz,** Radca cesarski, Starszy Radca c. k. kolei państwowych, Naczelnik warsztatów kolejowych.

WP. **Ferdynand Herzog,** Starszy Radca c. k. kolei państwowych, Naczelnik stacyi we Lwowie.

WP. **Karol Fijałkowski,** Radca c. k. kolei państwowych, Naczelnik Oddz. I.

WP. **Władysław Slawiczek,** Inspektor c. k. kolei państwowych, Zastępca naczelnika O. I., — Referent szkolny.

II. LEKARZ SZKOLNY:

WP. **Stanisław Dekański,** lekarz c. k. kolei państwowych.

III. INSPEKTOR SZKOŁY:

WP. **Kazimierz Radwański,** em. c. k. Inspektor szkolny.

*

IV. GRONO NAUCZYCIELSKIE:

1. **Ferdynand Szczurkiewicz,** dyrektor w VIII. r., członek c. k. komisyi egzaminacyjnej dla nauczycieli szkół ludowych. Uczył rachunków w I. kl. wydz.
2. **Władysław Dobek,** nauczyciel w VIII. r. Prowadził II. a klasę ludową pospolitą. Uczył z wyjątkiem gimnastyki wszystkich przedmiotów w tej klasie.
3. **Ks. Zygmunt Bielawski,** w IX. r., katecheta. Uczył religii rzymsko-katolickiej we wszystkich klasach do 31. października 1913 r. Od 1. listopada 1913 uzyskał urlop dla celów naukowych.
4. **Teodor Martyniak,** nauczyciel w IX. r. Uczył rachunków w II. i III. klasie wydziałowej; nauk przyrodniczych tudzież śpiewu w I. II. i III. kl. wydziałowej. Gospodarz III. klasy wydziałowej. Zawiadowca gabinetu przyrodniczego.
5. **Franciszek Kruczkowski,** nauczyciel w IX. r. Uczył języka polskiego w klasie II. i III. wydziałowej; historyi i geografii w I. i III. klasie wydziałowej.
6. **Juliusz Chudzikowski,** nauczyciel w X. r. Uczył rysunków wolnoręcznych i slöjdu w I. II. i III. kl. wydz.; rysunków geometrycznych w II. i III. kl. wydziałowej. Zawiadowca gabinetu rysunkowego i zbiorów do nauki slöjdu.
7. **Jan Domiszewski,** nauczyciel. Uczył fizyki, chemii, kaligrafii i gimnastyki w I. II. i III. klasie wydziałowej; śpiewu w II. a, II. b i IV. kl. lud. pospolitej; rysunków geometrycznych w I kl. wydz.
8. **Karol Tenczar,** prow. nauczyciel, mianowany stałym na mocy upoważn. c. k. Ministerstwa kolei z d. 28. czerwca 1913, L. 23719/5 rozporządzeniem c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie z dnia 13. lipca 1913. L. 340 pr. od 1. września 1912. Uczył języka niemieckiego w III. kl. lud. pospolitej i I. II. i III. kl. wydziałowej. Gospodarz II. klasy wydziałowej.
9. **Jan Baran,** nauczyciel. Uczył języka polskiego w I. klasie wydziałowej; historyi i geografii w II. kl. wydziałowej; wreszcie gimnastyki chłopców w II. a, II. b i IV. klasie ludowej pospolitej. Prowadził bibliotekę uczniów.

10. **Anna Złotnicka,** nauczycielka. Uczyła rachunków, języka polskiego, kaligrafii, rysunków i śpiewu w III. klasie lud. posp.; gimnastyki dziewcząt w III. i IV. kl. ludowej posp. Gospodyni III. kl. lud. posp. Prowadziła bibliotekę nauczycielską i inwentarz zbiorów naukowych.

11. **Klara Buschakówna,** nauczycielka, na urlopie do 30. listopada, następnie mianowana nauczycielką w okręgu miejskim lwowskim.

12. **Felicya Homikówna,** nauczycielka. Gospodyni II. b klasy. Uczyła wszystkich przedmiotów w tej klasie z wyjątkiem gimnastyki i śpiewu.

13. **Janina Hefnerówna,** nauczycielka, prowadziła I. klasę lud. pospolitą.

14. **Karolina Schmidtówna,** nauczycielka. Do 31. grudnia 1913. gospodyni IV. klasy. Uczyła w tej klasie rachunków i rysunków przez cały rok, a języka polskiego, niemieckiego i kaligrafii do końca grudnia, gdyż od 1. stycznia 1914 uzyskała zniżkę godzin z powodu choroby ocznej.

15. **Wanda Schiroky,** nauczycielka, mianowana od 1. stycznia 1914 rozp. c. k. Dyrekcyi kolei państw. we Lwowie z dnia 4. grudnia 1913, l. 73/37 — I., objęła od 1. stycznia 1914 zastępstwo w IV. klasie i uczyła do końca roku w tej klasie języka polskiego, niemieckiego i kaligrafii i gimnastyki w II. a i II. b kl. l. posp.

16. **Zofia Chomicka,** nauczycielka robót kobiecych, udzielała tego przedmiotu w I. II. a, II. b, III. i IV. kl. lud. posp.

*

17. **Ks. Antoni Skrzydelski,** przydzielony przez rz. kat. Konsystorz na czas urlopu ks. Zygmunta Bielawskiego, t. j. od 1. listopada 1913 do końca roku szkolnego do udzielania religii obrządku łacińskiego.

18. **Ks. Leontyn Kunyckij,** przydzielony przez gr. kat. Ordynaryat metropolitalny do udzielania nauki religii obrządku greck. kat. w 4 godzinach tygodniowo.

V. KRONIKA ZAKŁADU.

Rok szkolny 1912—13 zakończył się dnia 28. czerwca uroczystem nabożeństwem, popisem młodzieży i rozdaniem książek 52 uczniom i uczenicom, odznaczającym się wzorowem zachowaniem i wytrwałą pilnością.

W uroczystości tej wzięli udział st. radca kolei WP. Jan Witkiewicz, inspektor kolei WP. Władysław Slawiczek, inspektor szkoły WP. Kazimierz Radwański i liczne grono rodziców.

Przed rozdaniem nagród pilności przemówił WP. Władysław Slawiczek, podnosząc sumienną i gorliwą pracę Grona nauczycielskiego, której dowodem wielka ilość odznaczonej nagrodami młodzieży, $^{1}/_{6}$ ogólnej ilości klasyfikowanych, gdy ósma część zaledwie nie uzyskała postępu.

W odpowiedzi podziękował dyrektor szkoły za słowa uznania dla pracy Grona nauczycielskiego, podnosząc nadzwyczajną życzliwość i ofiarność Komitetu szkolnego, jak i Wys. Ministerstwa kolejowego, a w szczególności serdeczną opiekę Dyrektora kolei, JWP. Stanisława Rybickiego, dzięki której szkoła tutejsza, pomnażając znacznie zbiory naukowe, rozporządza licznymi środkami naukowymi, co ułatwia niezmiernie pracę w szkole. Wreszcie przemówił p. Arnold Vogelfänger imieniem rodziców tych dzieci, które kończą naukę w szkole tutejszej. W przemówieniu swem zaznaczył, że już trzecie dziecko jego opuszcza tę szkołę — i nie wątpi, że, jak dwoje starszych, które swoje doskonałe postępy w naukach w szkołach średnich zawdzięczają uzyskanym w tutejszej szkole podstawom i przygotowaniu, tak i trzecie, dziś żegnające ten zakład, jak również wszystkie inne, które opuszczają tę szkołę, będą jej chlubą.

Po odbytej uroczystości udali się zgromadzeni do sal szkolnych celem zwiedzenia wystawy rysunków i robót ręcznych, tudzież prac pisemnych młodzieży. Tak przedstawiciele Dyrekcyi kolejowej, jakoteż rodzice wyrażali się z pełnem uznaniem w szczególności o robotach kobiecych, wykonanych pod okiem nauczycielki tego przedmiotu, p. Z. Chomickiej i wyrobach slöjdowych, tudzież rysunkach wolnoręcznych, których udziela nauczyciel p. J. Chudzikowski.

Równocześnie odbyła się, wystawa prac uczniów szkoły warsztatowej, zostającej pod kierownictwem st. radcy kolei WP. Jana Witkiewicza. Z pośród wyrobów z żelaza, wykonanych z wszelką dokładnością i artystycznem niejednokrotnie poczuciem, odznaczała się praca zbiorowa uczni IV. kursu, a mianowicie model wózka — podwozia, typu wozów osobowych 4-osiowych i składowe części maszynowe. Powszechną też uwagę zwracały rysunki wolnoręczne i fachowe.

W dniu 29. sierpnia odbyły się egzamina poprawcze. Z 18 uczniów, przeznaczonych do tych egzaminów, tylko jeden nie odpowiedział wymaganiom.

W dniach 30. i 31. sierpnia dokonano wpisów, na podstawie których przyjęto do 4 klas ludowych pospolitych 252 dzieci (151 chłopców, 101 dziewcząt), do 3 klas wydziałowych 115 chłopców.

Największa liczba dzieci zgłosiła się do klasy II. ludowej pospolitej, skutkiem czego podzielono tę klasę na 2 równorzędne oddziały, przyczem przeznaczono do oddziału „b“ dzieci słabiej rozwinięte pod względem umysłowym w liczbie 29.

Dnia 2. września odbyło się inauguracyjne nabożeństwo, nauka regularna zaś rozpoczęła się dnia 3. września 1914.

Dnia 9. września, w rocznicę śmierci śp. Cesarzowej Elżbiety wzięła młodzież udział w żałobnem nabożeństwie.

Dnia 20. września zwiedziła młodzież wystawę z r. 1863.

Dnia 4. października, jako w dzień imieniu Najjaśniejszego Pana odbyło się w kaplicy szkolnej uroczyste nabożeństwo dla młodzieży.

Dnia 18. października, jako w przeddzień 100 rocznicy śmierci ks. Józefa Poniatowskiego, odbył się po żałobnem nabożeństwie uroczysty poranek. Słowo wsępne wypowiedział p, Jan Domiszewski.

Dnia 7. listopada wygłosił zawodowy deklamator p. Br. Galasiewicz, odrębnie dla młodszej i starszej młodzieży, szereg deklamacyi.

Dnia 13. listopada, t. j. w dzień Patrona szkoły i Imienin Przewodniczącego Komitetu szkolnego, Radcy dworu, Dyrektora kolei JWP. Stanisława Rybickiego, odbyło się uroczyste nabożeństwo, w którem uczestniczył JWP. Dyrektor Stanisław Ry-

bicki, st. Radca kolei WP. Jan Witkiewisz i WP. Ferdynand Herzog st. Radca kolei.

Od dnia 17. listopada 1913 do końca marca 1914 rozpoczynano naukę o godz. 1/49, a to celem zapobieżenia spaźnianiu się do szkoły młodzieży, przyjeżdżającej z przestrzeni.

Dnia 19. listopada, tj. w dzień imienin odbyło się żałobne nabożeństwo za spokój duszy śp. Cesarzowej Elżbiety.

Dzień 29. listopada, jako rocznicę walki Narodu o niepodległość uczczono uroczystem nabożeństwem, po którem nastąpiły deklamacye i śpiewy młodzieży, poprzedzone przemówieniem nauczyciela p. Tenczara.

Dnia 7. grudnia odbyło się uroczyste nabożeństwo na pamiątkę 1600 rocznicy wydania przez cesarza Konstantyna Wielkiego edyktu, który chrześcijanom przyznał zupełną swobodę religijną. O doniosłości tego faktu dziejowego przemówił od ołtarza katecheta ks. A. Skrzydelski. Oprócz tego w przeddzień obchodu gospodarze i gospodynie klas przygotowali młodzież do zrozumienia znaczenia tej rocznicy.

Dnia 14. grudnia odbył się I. „Wieczór rodzicielski".

Dnia 18. grudnia, tj. w I. rocznicę śmierci byłego dyrektora kolei i szczerego opiekuna szkoły, śp. Ludwika Wierzbickiego, odprawione zostało żałobne nabożeństwo za duszę Jego. W nabożeństwie wziął udział JWP. St. Rybicki i Rodzina śp. Zmarłego.

Pięćdziesiątą pierwszą rocznicę Powstania styczniowego obchodziła szkoła uroczyście w dniu 28. stycznia. Po żałobnem nabożeństwie za poległych odbył się poranek, na którym przemówił do młodzieży nauczyciel p. Juliusz Chudzikowski.

Dnia 30. stycznia zakończono I. półrocze rozdaniem zawiadomień i świadectw, II. zaś półrocze rozpoczęło się dnia 3. lutego po nabożeństwie.

W dniu 20. lutego zmarł emerytowany dyrektor tut. szkoły śp. Mikołaj Rybowski, który sprawował swe obowiązki od 1. lipca 1871 do końca lutego 1910, t. j. przez 40 lat. Udziałem w pogrzebie i żałobnem nabożeństwem oddano hołd pamięci tego zasłużonego pedagoga.

Dnia 22. lutego odbył się II. a 1. marca III. „Wieczór rodzicielski".

Dzięki uprzejmości st. Radcy WP. Jana Witkiewicza uczniowie III. kl. wydziałowej zwiedzili w dniu 27. kwietnia warsztaty kolejowe.

W dniu 2. maja uczciła młodzież uroczystym porankiem rocznicę Konstytucyi 3-go maja. — O znaczeniu tej rocznicy mówił nauczyciel p. J. Baran. Uroczystość poprzedziło nabożeństwo.

Dnia 23. maja kandydaci IV. kursu seminaryum nauczycielskiego w Sokalu zwiedzili pod kierownictwem swych profesorów urządzenie tutejszej szkoły, prace rysunkowe uczniów klas wydziałowych, ogród szkolny, i pracę rozpoczętą nad mapą plastyczną Mon. Austr.-węg. i Polski.

Dnia 27. maja odbyła się wycieczka szkolna do Zimnej Wody. Odjazd z głównego dworca nastąpił osobnym pociągiem o godz. 9 min. 5, powrót zaś o godz. 2 min. 45. Prawie 6 godzin spędziła dziatwa na świeżem powietrzu w parku WWPP. Łazowskich, którym Dyrekcya szkoły składa na tem miejscu serdeczne podziękowanie za uprzejmą gościnność. Posiłek otrzymała dziatwa kosztem funduszu przeznaczonego na ten cel przez Komitet szkolny.

Dnia 8. czerwca odbył się wykład z dziedziny elektryczności, a mianowicie o zastosowaniu fal elektrycznych.

Dnia 9. czerwca uczenice zwiedziły wystawę prac kobiecych, urządzoną przez O. N. VII.

Dnia 26. czerwca odbyło się uroczyste zakończenie roku szkolnego, połączone z rozdaniem nagród, popisem dziatwy i wystawą prac młodzieży. Wystawa trwała od 26—28 czerwca.

Dnia 27. czerwca, odprawione zostało żałobne nabożeństwo za śp. ces. Ferdynanda, poczem rozdano świadectwa i zawiadomienia szkolne.

O g r ó d s z k o l n y. Ażeby należycie uzmysłowić młodzieży naukę botaniki, urządzono obok budynku szkolnego ogród o 112 grządkach, zasadzonych temi roślinami, o których jest mowa w książkach, przeznaczonych do nauki. Grządki te sami uczniowie kopią, sami obsiewają, śledzą kiełkowanie i wzrost rośliny, oglądają na miejscu, jaki wydaje kwiat i owoc, sami wreszcie zajmą się zebraniem plonów i przechowaniem ziarna do przyszłego siewu.

Ogródek ten spełnia obok naukowego także — wychowawcze zadanie, przyzwyczajając młodzież do pracy, pouczając ją, w jaki sposób można z pożytkiem i przyjemnością wyzyskać najmniejszy kawałek ziemi, wreszcie budzi u młodzieży poczucie piękna i przyzwyczaja do poszanowania drzew, krzewów i wszelkich roślin. Robotaml w ogrodzie kieruje nauczyciel p. J. Domiszewski.

Szkolna kasa oszczędności rozwija się normalnie, jak w latach poprzednich. W obiegu jest 125 książeczek na łączną kwotę 796 K 79 h. Najwyższa wkładka wynosiła 57 K 09 h.

Opieka nad dziećmi zamiejscowemi. Od czasu przeistoczenia szkoły tutejszej na wydziałową frekwencya podniosła się znacznie, a w b. r. szk. przyjęto 367 dzieci do 7 klas. Prawie połowa tej liczby, bo 175 dzieci mieszkało poza obrębem miasta, z tych zaś 101 przyjeżdżało pociągami ze stacyi, położonych na wszystkich szlakach kolejowych, wychodzących ze Lwowa. Dzieci te, wychodząc przeważnie przed godz. 6 rano, odjeżdżały ze Lwowa nawet po godz. 4. popołudniu, a czas, od ukończenia nauki do odejścia pociągu, spędzały bez jakiegokolwiek nadzoru, w porze cieplejszej na ulicy, w dżdżystej i zimowej w poczekalniach na dworcu. Skutkiem tego ulegały ujemnym wpływom zewnętrznym, a znużone wałęsaniem się, po powrocie do domu, nie przygotowywały się do lekcyi na dzień następny. Nic też dziwnego, że tak zachowanie, jakoteż postępy w naukach u tych dzieci pozostawiały wiele do życzenia.

Na tę okoliczność zwróciła uwagę Dyrekcya szkoły Komitetowi szkolnemu, przedstawiajac wniosek o wprowadzanie opieki nad dziećmi zamiejscowemi. Komitet szkolny myśl tę podjął chętnie, a dzięki życzliwym i gorącym zabiegom JWP. Stanisława Rybickiego Wys. Ministerstwo kolei udzieliło na cel powyższy potrzebnych funduszów. To też opieka weszła w życie już w listopadzie ubiegłego roku, a nadzór nad dziatwą objęli p. Jan Baran i p. Janina Hefnerówna.

W ten sposób nietylko usunięto młodzież z pod zgubnych wpływów ulicy, ale zapewniono jej pomoc w naukach i opracowywaniu lekcyi na dzień następny. W dni pogodne oddawała się młodzież pod nadzorem grom i zabawom na obszernem boisku szkolnem.

Że rzecz ta, w zasadzie bardzo szczęśliwie pomyślana, okazała się w wynikach dobrą, świadczą o tem znacznie lepsze niż w latach ubiegłych zachowanie i postępy w naukach.

VI. ZBIORY NAUKOWE.

1. *a)* **Biblioteka dla nauczycieli.** W b. r. przybyło 44 dzieł, liczy więc obecnie 456 dzieł.

W dziale I. dzieła zbiorowe, słowniki etc. przybyło 1 dzieło, razem 6;

w II. pedagogika, metodyka, hygiena, gimnastyka przybyło 22 razem 166;

w III. gramatyka, historya literatury, krytyka, językoznawstwo przybyło 1, razem 19;

w IV. historya, geografia, krajo- i ludoznawstwo przybyło 8, razem 46;

w V. przyroda przybyło 5, razem 65;
w VI. poezya, powieść przybyło 6, razem 43;
w VII. książki szkolne 33;
w VIII. matematyka 19;
w IX. varia 21;
w X. śpiew 17;
w XI. rysunki 19.

b) **Biblioteka dla młodzieży:** przybyło 19 książek, razem 319;

2. **Zbiór obrazów do historyi biblijnej** zawiera 105 szt.

3. **Zbiór map i obrazów do historyi i geografii:** map przybyło 2, razem 32;
obrazów do nauki geografii 6;
obrazów etnograficznych 11;

obrazów do nauki historyi 3 i 44 portretów królów polskich Matejki, 2 relify, 1 globus, 1 telurium, przybyły 3 atlasy.

4. **Gabinet fizyczny.** Przyrządów do okazania ogólnych własności ciał i do mechaniki 19;

do hydromechaniki 9;

do aeromechaniki przybyło 1, razem 18;

do akustyki 9;

do kaloryki 12;

do optyki 12;

do magnetyzmu 5;

do elektryczności przybyło 1, razem 31;

do chemii kompletny zbiór według przepisów R. S. K.;

obrazów do nauki fizyki 7;

oprócz tego 1 zbiorek technologiczny i 5 obrazów do technologii.

5. **Gabinet historyi naturalnej** posiada okazów minerałów i skał 86;

zielnika 1 fascykuł;

modeli botanicznych przybyło 1, razem 22;

okazów zwierząt wypchanych 36;

preparatów w spirytusie 12;

zbiorów owadów 3;

rozwoje i przeobrażenia 5;

atlasów 8;

obrazów 105;

3 modele z papierowej masy do somatologii (torso człowieka, oko, ucho);

10 preparatów suchych i 7 skorup.

6. **Obrazy do nauki poglądowej** dla klas niższych przybyło 12, razem 34;

atlasów 4;

7. **Okazy do nauki poglądowej:** 34 modeli miar i wag;

1 kompletny zbiór narzędzi stolarskich;

1 kompl. zbiór narzędzi ślusarskich;

1 zbiór narzędzi murarskich i

1 zbiór narzędzi rolniczych.

8. **Zbiór do nauki rysunków geometrycznych:** 1 przykładnica, 2 trótkąty, 1 kątomierz, 3 cyrkle, 19 modeli brył.

9. **Zbiór do nauki rysunków odręcznych:** 6 modeli brył do nauki perspektywy, 5 modeli naczyń gipsowych, 12 modeli naczyń z terrakoty, 5 modeli owoców woskowych, 2 ryby wypchane; szklanych kasetek motyli przybyło 15 - razem 20; 1 zbiorek owoców i roślin suszonych, 1 zbiorek ptasich piór, 1 zbiór wzorów do malowania Kirschnera. Prócz tego przybyło: 9 koszyków, 3 muszle, 1 wózek na 2 kółkach, 1 fujerka, 2 widelce drewniane, 2 noże drewniane, 1 szufelka drewniana.

10. **Do nauki slöjdu** 12 warsztatów stolarskich wraz z kompletem narzędzi, 2 tokarnie kompletne. Przybył komplet narzędzi do obróbki żelaza.

11. **Narzędzia ogrodnicze** przybyło: 6 ryskali, 4 motyki, 4 konewki do podlewania, 2 taczki i 1 nożyce do strzyżenia trawy, 4 grabie.

12. Przybyło **8 stojaków** na mapy i obrazy.

VII. STATYSTYKA SZKOLNA.

a) Uzupełnienie klasyfikacyi za r. 1912—13.

	KLASA								Razem
	ludowa pospolita					wydziałowa			
	I.	II.	III. a	III. b	IV.	I.	II.	III.	
Do egzaminu popr. przeznaczono . .	—	—	—	—	3	7	7	1	18
Egzamin poprawczy złożyło	—	—	—	—	3	7	6	1	17
Uzyskało promocyę	47	50	33	22	49	31	18	20	270
Nie uzyskało promocyi . . .	6	10	1	4	9	8	3	1	42
Nieklasyfikowano .	1	—	1	1	—	—	—	—	3
Razem . .	54	60	35	27	58	39	21	21	315

b) Ilość dzieci według płci w r. szk. 1913—14.

Klasa	PRZYJĘTO z pocz. r. szk.			PRZYBYŁO w ciągu r. szk.			UBYŁO w ciągu r. szk.			STAN z końcem r szk.		
	chłopców	dziewcz.	razem	chłopców	dziewcz.	razem	chłopców	dziewcz.	razem	chłopców	dziewcz.	razem
KLASY LUDOWE POSPOLITE												
I.	25	35	60	1	—	1	6	4	10	20	31	51
II. a	28	12	40	—	—	—	2	—	2	26	12	38
II. b	18	11	29	1	1	2	—	1	1	19	11	30
III.	36	22	58	—	1	1	5	—	5	31	23	54
IV.	44	21	65	1	—	1	1	2	3	44	19	63
KLASY WYDZIAŁOWE												
I.	46	—	46	1	—	1	1	—	1	46	—	46
II.	37	—	37	2	—	2	2	—	2	37	—	37
III.	32	—	32	—	—	—	4	—	4	28	—	28
Razem	266	101	367	6	2	8	21	7	28	251	96	347

c) Ilość dzieci według wyznania w r. szk. 1913—14.

Klasa	PRZYJĘTO z pocz. r. szk.					PRZYBYŁO w ciągu r. szk.					UBYŁO w ciągu r. szk.					STAN z końcem r. szk.				
	rz. kat.	gr. kat.	ewang.	mojżesz.	razem	rz. kat.	gr. kat.	ewang.	mojżesz.	razem	rz. kat.	gr. kat.	ewang.	mojżesz.	razem	rz. kat.	gr. kat.	ewang.	mojżesz.	razem
KLASY LUDOWE POSPOLITE																				
I.	57	1	2	—	60	1	—	—	—	1	10	—	—	—	10	48	1	2	—	51
II. a	37	—	—	3	40	—	—	—	—	—	2	—	—	—	2	35	—	—	3	38
II. b	25	1	1	2	29	2	—	—	—	2	—	—	—	1	1	27	1	1	1	30
III.	53	3	—	2	58	1	—	—	—	1	4	1	—	—	5	50	2	—	2	54
IV.	58	3	1	3	65	1	—	—	—	1	1	1	—	1	3	58	2	1	2	63
KLASY WYDZIAŁOWE																				
I.	35	10	1	—	46	1	—	—	—	1	1	—	—	—	1	35	10	1	—	46
II.	33	4	—	—	37	2	—	—	—	2	1	1	—	—	2	34	3	—	—	37
III.	26	5	—	1	32	—	—	—	—	—	4	—	—	—	4	22	5	—	1	28
Razem	324	27	5	11	367	8	—	—	—	8	23	3	—	2	28	309	24	5	9	347

d) Ilość dzieci wedle miejsca zamieszkania według stanu z końcem r. szk. 1913—14.

Mieszkają	KLASA								Razem
	ludowa pospolita					wydziałowa			
	I.	II. a	II b	III.	IV.	I.	II.	III.	
W obrębie miasta .	15	23	7	21	31	22	16	14	149
Poza rogatkami m.	21	7	10	19	17	15	10	9	108
Na przestrzeni, przyjeżdżają pociągami	15	8	13	14	15	9	11	5	90
Razem . .	51	38	30	54	63	46	37	28	347

e) Wykaz ilościowy dzieci, które opuściły szkołę w ciągu r. szk. 1913—14.

Klasa	Z powodu						Razem
	małego rozwoju umysłowego	nieregularnego uczęszczania	przesiedlenia się rodziców	choroby	z innych przyczyn	zmarło	
KLASY LUDOWE POSPOLITE							
I.	4	—	2	4	—	—	10
II. a	—	—	2	—	—	—	2
II. b	—	—	1	—	—	—	1
III.	1	1	3	—	—	—	5
IV.	—	—	3	—	—	—	3
KLASY WYDZIAŁOWE							
I.	—	—	—	—	1	—	1
II.	—	2	—	—	—	—	2
III.	—	—	2	—	2	—	4
Razem	5	3	13	4	3	—	28

f) Wykaz frekwencyi w r. szk. 1913—14.

Klasa	Nie opuściło ani jednego dnia		Opuściło dni: do 7 dni		od 8—14		od 15—30		od 31—45		od 46—60		ponad 60	
półrocze	I.	II.	I.	II.	I.	II.	I.	II.	I.	II.	I.	II.	I.	II.
KLASY LUDOWE POSPOLITE														
I.	4	3	22	29	14	10	10	7	—	1	1	—	—	1
II.a	11	8	16	18	4	8	4	3	—	—	1	—	2	1
II.b	2	4	16	15	7	5	4	1	—	4	1	—	—	1
III.	1	1	25	27	10	14	17	8	1	3	—	1	—	—
IV.	8	7	3	4	10	9	29	19	11	8	1	4	1	12
KLASY WYDZIAŁOWE														
I.	16	14	28	27	2	3	—	2	—	—	—	—	—	—
II.	7	3	17	24	8	8	6	3	—	—	—	—	—	—
III.	7	9	15	15	4	4	2	—	—	—	—	—	—	—
Razem	66	49	142	159	59	71	72	43	12	16	4	5	3	15

g) Ogólny wynik klasyfikacyi w r. szk. 1913—14.

Klasa	Uzyskało promocyę	Przeznaczono do egzaminu poprawczego	Nie uzyskało promocyi ogółem	Nie uzyskało promocyi z powodu: choroby	bardzo małych zdolności	lenistwa	nieuzasadnionego absent.	braku nadzoru	z innych przyczyn	Nie klasyfikowano
KLASY LUDOWE POSPOLITE										
I.	43	—	7	1	3	2	—	1	—	1
II a	31	—	6	1	2	2	—	1	—	1
II.b	22	—	6	1	2	2	—	—	1	2
III	46	—	8	—	2	5	—	1	—	—
IV.	51	2	8	1	3	1	1	2	—	2
KLASY WYDZIAŁOWE										
I.	31	7	8	—	2	3	—	3	—	—
II.	24	6	6	—	2	2	—	2	—	1
III.	20	2	6	—	1	2	1	2	—	—
Razem	268	17	55	4	17	19	2	12	1	7

h) Szczegółowy wynik klasyfikacyi zachowania i postępu za II. płr. r. szk. 1913—14.

W roku szk. 1913--14		KLASA LUDOWA POSPOLITA							KLASA WYDZIAŁOWA				
		I.	II.a	II.b	III.	IV.	Razem	%	I.	II.	III.	Razem	%
Przyjęto		61	40	31	59	66	257	—	47	39	32	118	—
Opuściło szkołę		10	2	1	5	3	21	8·1	1	2	4	7	5·5
Nieklasyfikowano		1	1	2	—	2	6	2·3	—	1	—	1	0·8
Otrzymało z zachowania stopień	chwalebny	38	13	7	32	31	121	52·7	22	14	18	54	49·0
	zadowalający	12	18	18	21	27	96	41·7	19	17	5	41	37·4
	odpowiedni	—	6	3	1	3	13	5·6	5	5	5	15	13·6
	mniej odpowiedni	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
	nieodpow.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Klasyfikowano		50	37	28	54	61	230	100	46	36	28	110	100
Otrzymało ogólny postęp	bardzo dobry	15	9	4	10	9	47	20·4	2	2	2	6	5·4
	dobry	16	11	8	16	18	69	30·0	12	4	10	26	23·6
	dostateczny	12	11	10	20	24	77	33·5	17	18	8	43	39·1
	poprawkę	—	—	—	—	2	2	0·9	7	6	2	15	13·7
	niedostatecz.	7	6	6	8	8	35	15·2	8	6	6	20	18·2
Klasyfikowano		50	37	28	54	61	230	100	46	36	28	110	100

i) Ogółem na 340 klasyfikowanych uznano:

za uzdolnionych do przejścia do klasy wyższej 268 uczniów i uczenic czyli . . . . 78·8 %

za nieuzdolnionych 55 . . . . 16·2 %

przeznaczono do egzaminu poprawczego 17 czyli . . . 5·0 %

VII. KLASYFIKACYA

za II. półrocze roku szkolnego 1913—14.

(Drukowani tłustemi czcionkami odznaczali się wzorowem zachowaniem i wytrwałą pilnością).

Klasa I. pospolita:

1. Andruchów Eugeniusz
2. Bałuczyńska Stefania
3. **Chomikówna Franciszka**
4. Ciepkówna Marya
5. Cieśla Emil
6. **Dobrzańska Helena**
7. Dobrzański Mieczysław
8. Doleżal Mieczysław
9. **Feduniówna Marya**
10. Furtak Tadeusz
11. **Jakobschy'ówna Stefania**
12. **Jakubowski Zygmunt**
13. **Jaremówna Stanisława**
14. Jaroszówna Franciszka
15. Kapelan Maryan
16. Karstówna Anna
17. Kołodziejczykówna Władysł.
18. Koszykówna Franciszka
19. Krośniak Ludwik
20. **Layh'ówna Teresa**
21. **Litwinówna Marya**
22. **Łazowska Irena**
23. Mannówna Augustyna
24. **Mazurkiewiczówna Marya**
25. **Mekler Stefan**
26. **Moskwitówna Janina**
27. Ohanowiczówna Zofia
28. Pihurówna Józefa
29. Pomożybieda Eugenia
30. Rauchówna Marya
31. Schwarz Adam
32. Schwarzówna Józefa
33. Sąsiadówna Helena
34. Sąsiadówna Julia
35. Semenetzówna Helena
36. **Stecher Aleksander**
37. Staudt Emil
38. Strzelecki Leonard
39. Szajan Włodzimierz
40. Tychanowicz Rudolf
41. **Wacławówna Janina**
42. **Wąsowicz Edward**
43. Wernerówna Marya

4 uczniów i 3 uczenic nie uznano za uzdolnionych do przejścia do klasy wyższej, 1 uczenica nieklasyfikowana.

Klasa II. a pospolita:

1. Deptuch Stanisław
2. **Domiszewski Józef**
3. **Domiszewski Paweł**
4. Dzieciniakówna Elżbieta
5. Fuchsówna Józefa
6. Gruszkówna Janina
7. Grünberg Karol
8. **Kolasa Franciszek**
9. Kościuk Maryan
10. **Kozimorówna Bronisława**
11. **Łazowska Matylda**
12. **Markiewiczówna Wanda**
13. Medyńska Stanisława
14. Mikoś Stanisław
15. **Modlinger Emil**
16. Nowicki Władysław
17. Nussenblatt Zygmunt
18. Peszkowski Józef
19. **Pihurówna Marya**
20. Poseltówna Marya
21. Prokop Franciszek
22. Sandecki Franciszek

23. Sekietówna Marya
24. Süssle Henryk
25. Szwajger Apolinary
26. Szygowski Stanisław
27. Trzciński Tadeusz
28. Turkiewicz Leopold
29. **Türschmidówna Irena**
30. Twaróg Ernest
31. Włochówna Marya.

6 uczniów uznano za nieuzdolnionych do prześcia do klasy wyższej, 1 uczeń nieklasyfikowany.

Klasa II. b pospolita:

1. Andruchów Edward
2 **Axmann Fryderyk**
3. Bommersbachówna Katarzyna
4. **Chmielówna Helena**
5. **Chmiel Tadeusz**
6. **Chomiakówna Józefa**
7. Halpern Majer
8. Hołub Antoni
9. Langenfeld Leon
10. Luntsch Stanisław
11. **Mannówna Karolina**
12. Piecuch Ludwik
13 Prędkówna Stanisława
14. **Przystajko Eugeniusz**
15. Przystajkówna Zofia
16. Schleicher Stanisław
17. Schmidt Jan
18. Sromnicki Alfred
19- **Wojciechowska Marya**
20. Wytulany Władysław
21. Zacharówna Julia
22, **Żytkowska Olga**

4 uczniów i 2 uczenice uznano za nieuzdolnionych do przejścia do klasy wyższej, 2 uczniów nie klasyfikowano.

Klasa III. pospolita:

1. Ambroziukówna Janina
2. Baranowski Józef
3. Bittner Józef
4. Borowiecówna Zofia
5. **Bortel Otto**
6 Chomikówna Marya
7. Chudyba Mieczysław
8. Cilińska Marya
9. Cirin Jan
10. Ćwiklińska Michalina
11. **Czarnikówna Klementyna**
12. Dindorf Alfred
13. Długosz Maryan
14. Dobrzańska Jadwiga
15. Dubielówna Marya
16. Dzieciniak Adam
17. Gottfried Władysław
18. Hippmannówna Marya
19. Hubert Stanisław
20. **Jakubowski Saturnin**
21. Koszyk Bronisław
22. Koszyk Józef
23. Kusiówna Antonina
24. Lachowski Maryan
25. Netrebówna Marya
26. Niedzielski Włodzimierz
27. Panzówna Otylia
28. **Pellówna Helena**
29. **Pell Seweryn**
30. Piątkowski Zygmunt
31. Pitchówna Wanda
32. Pilschówna Marya
33. Pöckh Seweryn
34. Romanowski Michał
35. Schleicherówna Stefania
36. **Seredyński Michał**

37. Srebrówna Stanisława
38. Staudówna Helena
39 Szponarówna Zofia
40. **Szygowski Ludwik**
41. **Türschmidówna Janina**
42. Wasyłynówna Katarzyna
43. Wiąckówna Katarzyna
44. **Witkiewicz Jan**
45. Włoch Stanisław
46. **Zinkiewicz Włodzimierz**

7 uczniów i 1 uczenicę uznano za nieuzdolnionych do przejścia do klasy wyższej.

Klasa IV. pospolita.

1. Andruchów Aleksander
2. Aksmann Jan
3. **Aksmann Wilhelm**
4. Baran Stanisław
5. Begiński Władysław
6. Bittnerówna Marya
7. Cirin Roman
8. Cionka Tadeusz
9. Dębski Zdzisław
10. Dindorf Antoni
11. **Dobrzyniecki Bronisław**
12. Fichtelówna Walerya
13. Garbajówna Marya
14. Gorczyca Józef
15. Harasymowicz Antoni
16. Heldówna Weronika
17. **Hermann Franciszek**
18. Hodowański Robert
19. Hubert Zbigniew
24. Kałahurski Julian
21. Kiczek Władysław
22. Klein Leonard
23. Korczowski Władysław
24. **Kozimorówna Jadwiga**
25. Krausówna Marya
26. Kretter Stanisław
27. Kuc Kazimierz
28. Kucówna Stanisława
29. Layh Filip
30. **Łazowski Mieczysław**
31. **Mazurkiewiczówna Olga**
32. Netrebówna Stefania
33 Nowicka Zofia
34. **Nowicki Rudolf**
35. Nussenblatt Fryderyk
36. Panzówna Julianna
37. Piecuch Włodzimierz
38. Prokop Józef
39. Rączkowski Józef
40. **Schleicher Franciszek**
41. Schramm Jan
42. Schwarzówna Stefania
43. Schwarzówna Bronisława
44. Sromnicka Izabela
45. Schmidt Stanisław
46. Szmoniewski Kazimierz
47. Wierzbicki Zenon
48. **Witkowicki Antoni**
49. Zagórski Michał
50. Zgórkiewiczówna Helena

8 uczniów i 1 uczenicę uznano za nieuzdolnionych do przejścia do klasy wyższej, 1 ucznia i 1 uczenicę przeznaczono do egzaminu poprawczego, 2 uczenice nieklasyfikowane.

Klasa I. wydziałowa.

1. Bacz Bronisław
2. Balawender Piotr
3. Bielawski Stanisław
4. Czornak Michał
5. Debulak Władysław
6. Derewianka Aleksy

7. Dindorf Filip
8. Dubiel Franciszek
9. Franiszyn Piotr
10. Ilków Piotr
11. Kiczek Jan
12. Kieszner Wilhelm
13. Kocan Włodzimierz
14. Kozak Adam
15. Kozicki Józef
16. Krawczuk Józef
17. Kroczak Leopold
18. Krzaczkowski Klemens
19. **Mielnik Mikołaj**
20. Moser Tadeusz
21. Patyk Franciszek
22. **Pawluk Franciszek**
23. Pretsch Stefan
24. Rauch Stanisław
25. Redlich Karol
26. Świerzowski Emil
27. Wanke Alojzy
28. Węgrzyn Jan
29. Zachara Stanisław
30. Zaczek Maryan
31. Zawadzki Władysław

7 uczniów przeznaczono do egzaminu poprawczego, 8 uczniów uznano za nieuzdolnionych do przejścia do klasy wyższej.

Klasa II. wydziałowa.

1. Barnaś Wojciech
2. Bramski Franciszek
3. Chudyba Michał
4. Fichtel Piotr
5. Gełej Eugeniusz
6. Hasiak Karol
7. Ilków Michał
8. Jabłoński Adam
9. Jarosz Tadeusz
10. Kohut Włodzimierz
11. Kroczak Leon
12. Langenfeld Ferdynand
13. Maruszczak Edward
14. Obłąk Stanisław
15. Piwiński Tadeusz
16. Rauch Adam
17. Rzeszoś Tadeusz
18. Srebro Adam
19. **Stawniczy Maryan**
20. Średniawa Józef
21. Święcicki Jan
22. **Szmuc Władysław**
23. Wedral Józef
24. Zierold Ludwik

6 uczniów przeznaczono do egzaminu poprawczego, 6 uznano za nieuzdolnionych do przejścia do klasy wyższej, 1 nieklasyfikowano.

Klasa III. wydziałowa.

1. Anspach Robert
2. Bednarski Jan
3. Birnbach Szymon
4. Chudyba Stanisław
5. Derkacz Włodzimierz
6. Drozdowski Stefan
7. Foryst Tadeusz
8. Gdula Kazimierz
9. Gełej Jakób
10. Gigoń Stanisław
11. Kociuba Jan
12. Des Loges Stanisław
13. Rączkowi Piotr
14. Rentok Szymon
15. **Schnerch Stanisław**
16. **Smagowicz Władysław**
17. Sochański Józef
18. Sukowaty Więczysław
19. Wyczesany Władysław
20. Zieliński Franciszek.

2 uczniów przeznaczono do egzaminu poprawczego, 6 uczniów nie uzyskało postępu.

WARUNKI PRZYJĘCIA NA R. SZK. 1914/15.

Wpisy odbędą się 31. sierpnia i 1. września 1914.

Egzamina poprawcze 29. sierpnia o godzinie 9. rano.

Każdy uczeń (uczenica) ma zgłosić się do wpisu w oznaczony czasie w towarzystwie ojca, matki lub opiekuna i przedłożyć **metrykę urodzenia** (nie wyciąg metrykalny) i świadectwo z poprzedniej klasy. Do I. klasy szkoły ludowej pospolitej będą przyjęte te dzieci, które ukończyły przynajmniej 6-ty rok życia.

Prócz tego mają złożyć przy wpisie na przybory szkolne uczniowie (uczenice) zapisujący się:

do klasy I. i II. po . . . . . 2 K 40 h
do klasy III. i IV. po . . . . . 3 K 40 h
do klas wydziałowych po . . . . 7 K — h

za co otrzymają wszystkie potrzebne w ciągu roku zeszyty, bloki, pióra, ołówki itd., uczniowie zaś klas wydziałowych oprócz tego wszelkie potrzebne przybory rysunkowe, jak papier, farby, tusze, pendzle itd.

Wykaz książek szkolnych ogłoszony zostanie w czasie wpisów.

Rok szkolny rozpocznie się uroczystem nabożeństwem we wtorek 2. września.